

O niedyskryminacji pacjenta

Korespondencja pensjonariuszy zakładów karnych jest zawsze w swojej formie graficznej identyczna – kratkowany papier formatu A4 i siłą rzeczy pismo ręczne, ale zawsze kaligraficzne. Zwykle pozbawieni wolności adresują swoje wypowiedzi do różnych instytucji publicznych, ale trafiają się też – jako że skazani korzystają z opieki lekarskiej – skargi do rzeczników odpowiedzialności zawodowej lekarzy.

Jedna z takich skarg była procedowana przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności w Ł. i izbowy sąd lekarski. Więzień napisał: „Wnoszę skargę na lekarza Panią Grażynę Nowak [dane zmienione] w Areszcie Śledczym w Ł. o to, że pomimo zgłoszenia problemu, że mam wrzody, Pani Nowak dwukrotnie wydała mi na przeziębienie Polipirynę w okresie wrzesień–październik 2020 r. Wtedy powiedziałem, że z tego, co mi jest, wiadomo nie powinienem przyjmować takich leków. Pani Nowak powiedziała, że to nieprawda i mogę przyjmować takie leki. Ja uwierzyłem Pani Doktor i niestety po trzech dniach znów zacząłem odczuwać bóle brzucha i dostałem zgagę. W związku z moją skargą proszę o pomoc, bo wydaje mi się, że lekarz nie może dążyć do pogorszenia zdrowia pacjenta”.

Rzecznik zaczął badanie sprawy od zapoznania się z dokumentacją medyczną skazanego zawierającą między innymi wynik gastrokopii wykonanej w czasie odbywania kary. W opisie pierwszego z tych badań znajdują się tak zmiany, jak: przewlekłe zapalenie błony śluzowej żołądka i przełyku, silnie sfałdowana i obrzęknięta błona śluzowa dwunastnicy z polimorficznymi nadżerkami i owrzodzeniem w górnej ścianie o średnicy 5 milimetrów. W rozpoznaniu w czasie wizyty po tym badaniu lekarz więzienny (inna osoba niż dr Nowak) wpisał „owrzodzenie XII-cy”. Historia choroby (nazywana w zakładzie karnym książką zdrowia) zawierała też informacje z wywiadów o „okresowym pobolewaniu brzucha” i „niestrawności”. W czasie jednej z wizyt dr Grażyna Nowak odnotowała, że „pacjent jest roszczeniowy i arogancki”.

Dr Nowak wezwana na przesłuchania przez Rzecznika, po okazaniu jej dokumentacji lekarskiej – wbrew oczywistej jej treści – zeznała, że z książki zdrowia nie wynika, by skazany cierpiał na chorobę wrzodową, a jedynie okresowo zgłaszał pepsydację oraz zgagę i w związku z tym miał zapisywany Polprazol.

"Osadzeni zgłaszają się do ambulatorium zakładu karnego z powodu drobnych infekcji czy z różnymi bólami celem uzyskania leków, w które na wolności zaopatrzyliby się samodzielnie w aptecze".

Oczywisty był zatem wniosek, że dr Nowak nie wykazała należytej staranności

w zapoznaniu się z dokumentacją lekarską skazanego, a w szczególności z wynikiem gastrokopii. Jasne było także, że Polopiryna S ordynowana skazanemu zawiera w każdej tabletkie 300 miligramów kwasu acetylosalicylowego i według charakterystyki tego produktu leczniczego (chpl) jest przeciwwskazana u chorych z czynną chorobą wrzodową.

Rzecznik skierował do Okręgowego Sądu Lekarskiego wniosek o ukaranie dr Nowak za niedołożenie należytej staranności i rzetelności w postępowaniu lekarskim.

Broniąc się w sądzie przed stawianymi jej zarzutami dr Nowak przekonywała, że praca lekarza w warunkach więziennej służby zdrowia jest specyficzna i odbiega od podstawowej opieki zdrowotnej w warunkach wolnościowych. W dużych jednostkach penitencjarnych osadzonych jest tysiąc i więcej skazanych. W każdym zakładzie karnym następuje duża rotacja więźniów. Siłą rzeczy skazani nie podlegają wybranemu lekarzowi. Osadzeni zgłaszają się do ambulatorium zakładu karnego z powodu drobnych infekcji czy z różnymi bólami celem uzyskania leków, w które na wolności zaopatrzyliby się samodzielnie w aptece. Następnie wyraziła dość zaskakujący pogląd, że osadzony zgłaszając się do ambulatorium po leki na przeziębienie, miał obowiązek przypomnieć lekarzowi o przebytej chorobie wrzodowej dwunastnicy, jeżeli miał wątpliwości co do działania leków, jednak tego nie uczynił. I skonkludowała: „Mam prawo zatem domniemywać, że zrobił to z premedytacją”.

Wymierzając lekarce najłagodniejszą karę upomnienia, Sąd wziął między innymi pod uwagę obiektywne warunki pracy w ambulatorium medycznym zakładu karnego. Zauważył jednakże, że w żadnych warunkach lekarz nie może kierować się uprzedzeniami do pacjenta, w tym związanymi z jego karalnością i pozbawieniem wolności w jednostce penitencjarnej.

Artykuł 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej zawiera zasadę niedyskryminacji wyrażoną słowami: „Lekarz powinien zawsze wypełniać swoje obowiązki z poszanowaniem człowieka bez względu na wiek, płeć, rasę, wyposażenie genetyczne, narodowość, wyznanie, przynależność społeczną, sytuację materialną, poglądy polityczne lub **inne uwarunkowania**”. Zasada ta wywodzi się wprost z przysięgi Hipokratesa, w której lekarz obiecywał uczciwie spełniać swą posługę „tak wobec niewiast, jak i mężczyzn, wobec wolnych i niewolników” (przy czym kobieta miała niższy status społeczny niż mężczyźni, a niewolnika określano, jako *instrumentum vocale* – „mówiące narzędzie”).

Jerzy Ciesielski, adwokat